

Republika Federalna Niemiec zmienia się na naszych oczach. O dokonujących się przeobrażeniach i na temat kondycji tego kraju od lat toczy się dyskusja. Zatacza coraz szersze kręgi i dotyczy coraz liczniejszych sfer życia. Towarzyszy jej wzrastające zainteresowanie świata, głównie społeczeństw państw sąsiadujących.

Stawiane diagnozy i podejmowane próby terapii pokazują przede wszystkim, że materia jest nader skomplikowana i wymyka się jednoznacznym ocenom. Różliczne wysiłki pozwalają również na prostą i wydawało by się oczywistą konstatację, że przyczyn wielu problemów należy upatrywać w przeszłości.

Autorzy publikowanych tekstów starają się rozpoznać **współczesne Niemcy**, dotykając zaledwie kilku, za to newralgicznych spraw, poszukując odpowiedzi na takie pytania, jak:

- czy wybory we wrześniu 2005 r. oznaczają przełom i czy rozpoczęły nowy etap zjednoczonych Niemiec?
- jaka rolę odgrywa Rosja w niemieckiej polityce zagranicznej i jak sytuowała się Polska w tym strategicznym partnerstwie w różnych ważnych momentach historycznych?
- w jaki sposób rozlicza się w RFN byłych przywódców wschodnioniemieckich?
- dlaczego pogłębia się kryzys wokół Festiwalu Wagnerowskiego w Bayreuth?
- co utrudnia młodym Polakom, których rodziny wyemigrowały do Niemiec, określenie własnej tożsamości narodowej i odnalezienie się w niemieckiej społeczności?
- wreszcie jak postrzegani są Niemcy na obszarach przygranicznych?
- i jak uporać się z jednym z najtrudniejszych problemów rzutujących na stosunki polsko-niemieckie: czyli jak rozwiązać dylemat, kto, komu i co jest dłużny z tytułu dzieł sztuki i zabytków, zniszczonych i wywiezionych w latach 1939-1945, a także pozostawionych na ziemiach Śląska i Pomorza?

W opublikowanych w bieżącym numerze materiałach nie może być prostych i jednoznacznych odpowiedzi. Z wszelkich wnikliwych dociekań wyłania się natomiast bezsporna prawda, że na początku XXI wieku RFN to inny kraj, a społeczeństwo niemieckie żyje innymi problemami niż dotychczas.